

Anna Dymna

**Aktorka z Małopolski
gorąco fetowana
w stolicy**

STR. 12



► Anna Dymna, roześmiana i szczęśliwa, powróciła z Warszawy, gdzie w Studio Radiowej Trójki im. Agnieszki Osieckiej miała swój benefis. – Jechałam, nie bardzo wiedząc, co będzie, bo wszyscy byli tajemniczy, a potem już tylko się wrzuszałam... – mówi. Na zdj. z Justyną Steczkowską.

Benefis Anny Dymnej wśród samych gwiazd

● Znakomita krakowska aktorka odebrała w stolicy wiele gratulacji

Benefis

Wacław Krupiński

w.krupinski@gk.pl

Anna Dymna, roześmiana i szczęśliwa, powróciła z Warszawy, gdzie w Studio Radiowej Trójki im. Agnieszki Osieckiej miała swój benefis. - Jechałam, nie bardzo wiedząc, co będzie, bo wszyscy byli bardzo tajemniczy, a potem już tylko się wzruszałam i opowiadałam - o tym, co mnie pięknego spotkało w życiu... - powiedziała nam Anna Dymna.

I też niejednokrotnie podkreślała w czasie wieczoru, że jest szczęściarą, bo życie przyniosło jej spotkania z wieloma niezwykłymi ludźmi, którzy pokazali, co jest naprawdę ważne w życiu.

- Te spotkania to moje skarby. Jestem już chyba bardzo bogatym człowiekiem - mówiła Anna Dymna, wspominając rozmowy z poetami Czesławem Miłoszem i Wisławą Szymborską, z takimi reżyserami jak Konrad Swinarski czy Jerzy Grzegorzewski. - Gdybym

Spotkania z ludźmi to moje skarby. Jestem już chyba bardzo bogatym człowiekiem



► Anna Dymna obchodziła w radiowej Trójce benefis z udziałem największych gwiazd polskiej sceny, w tym Andrzeja Seweryna

ich nie spotkała, nie byłabym tym, kim jestem - wyznała aktorka.

Wspominała też tych, którzy wywarli na nią wpływ w początkach kariery.

Wykazała przy tym krakowka, lubiana aktorka, i dystans

do siebie, i poczucie humoru. Przywołując swą profesorkę z PWST - Ewę Lasek, nie kryła rad, jakie od niej kiedyś otrzymała: „Rozbieraj się w filmach póki możesz. To jest fajne, zobaczysz, jak szybko czas ucieka, potem już nie będziesz mogła”.

Anna Dymna od lat szlachetnie dyskontuje swą aktorską karierę i niezwykłą popularność, jaką przyniosła jej filmowa saga o Kargulach i Pawlakach, film „Znachor”, ale i tak wybitna, dramatyczna rola, jak w filmie „Tylko strach” w reż. Barbary Sass.

Założona przez Dymną 10 lat temu Fundacja „Mimo Wszystko” jest dziś jedną z najbardziej rozpoznawalnych i cieszy się wielkim zaufaniem wspierających ją darczyńców.

Podczas poniedziałkowego benefisu aktorka też nie była sama. Otaczali ją licznie przedstawiciele świata teatru i estrady: Justyna Steczkowska (była nowa, piękna piqsenka), Marek Piekarczyk, Janusz Majewski (Dymna zagrała w jego filmie „Barbara Radziwiłłówna”), Paweł Królikowski, Krystyna Tkacz, Joanna Kulig, Andrzej Seweryn...

Telefonicznie komplementowali aktorkę, z którą spędzili tyle lat w Starym Teatrze, Jerzy Stuhr i Jerzy Trela. Zaśpiewał także Jacek Cygan, przerabiając z tej okazji jeden ze swych przebojów dla Edyty Geppert: „Więc Aniu, nie daj sobie spokoju /Z tym Twoim pięknym pomaganiem. /To się nie sprzedaje? /Niech się nie sprzedaje! /Niech się nie sprzedaje! /W życiu. Amen!”.

Całość prowadzili Agnieszka Szydłowska i współgospodarz Krakowskiego Salonu Anny Dymnej, Bronisław Maj. ●